

POLSKO-NIEMIECKA WYMIANA MŁODZIEŻY ROTENBURG – WĘGORZEWO 2015

Rok czekaliśmy na rewizytę naszych kolegów z Niemiec. Już od pewnego czasu przychodziły wiadomości typu: „Jeszcze tylko miesiąc i się zobaczymy.. tylko tydzień... to już jutro..” - No i szóstego czerwca przyjechali! Do Węgorzewa dotarła 14 osobowa grupa młodzieży z Rotenburga – miasta partnerskiego Węgorzewa w ramach wymiany młodzieży. Niedziela była dniem spędzanym w gronie rodzinnym, a wieczorem miało miejsce wspólne ognisko. Następnego dnia w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Węgorzewie przedstawiciele władz miejskich i powiatowych, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Węgorzewie – Waldemar Czapski oraz koordynatorki wymiany młodzieży – Ewa Zawadka i Jolanta Wakszyńska przywitani młodzieżą z opiekunami (Astrid von Sulecki – Schmidt i Eckard Teichgräber), starostę z Rotenburga Hermanna Luttmanna oraz kilkunastu przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Ważnym elementem spotkania był reportaż filmowy przygotowany przez młodzież z Węgorzewa, prezentujący ich wrażenia z ubiegłorocznej wizyty w Niemczech. Młodzi Niemcy zwiedzili szkołę i zobaczyli jak wyglądają lekcje w Polsce. Następnie pojechaliśmy do Giżycka, gdzie mieliśmy okazję podziwiać panoramę miasta z wieży widokowej. Wieczorem udaliśmy się do WCK na „Popołudnie z Teatrem”. Co prawda nasi przyjezdni koledzy niewiele rozumieli z dialogów, ale niektóre motywy były im znane: „O, to jest Czerwony Kapturek, a to Kopciuszek - znam to!” Wielki entuzjazm wywołały słowa Czerwonego Kapturka „Guten Tag, Herr Wolf” Występy znajomych aktorów wzbudziły sporo emocji. „To niesamowite, że macie tu coś takiego! Taka mała miejscowość, a to jest takie profesjonalne! Że wam się chce.. U nas w Niemczech nie widziałem czegoś podobnego...” - powiedział Karol z Rotenburga. We wtorek weszliśmy na Piękną Górę w Gołdapi, zobaczyliśmy tamtejszą pijalnię wód, oraz łącznie. Dla wielu nowym doświadczeniem było wzięcie udziału w bezkrwawym safari. Mogliśmy podziwiać dzikie zwierzęta, całkiem z bliska, a czasami nawet ich dotknąć! Kolega Robert z Niemiec, był zachwycony: „To było niesamowite, pierwszy raz widziałem coś takiego, ale ekstra!” W drodze powrotnej zajechaliśmy zwiedzić piramidę w Rapie. Kolejny dzień zaczęliśmy od wizyty w węgorzewskim muzeum, gdzie wzięliśmy udział w warsztatach - każdy własnoręcznie zrobił sobie pamiątkę. Później od razu udaliśmy się na wycieczkę rowerową do Pozezdrza, zrobiliśmy tam ognisko i zwiedziliśmy okoliczne bunkry Heinricha Himmlera. „Ale macie tu piękne tereny!” - wielokrotnie można było usłyszeć, niekoniecznie w języku polskim. Czwartek rozpoczęliśmy od zwiedzania byłej kwatery Adolfa Hitlera w Gierłozie. Wizyta wzbudziła mieszane uczucia. Część Niemców, była zaciekawiona, a część jakby zawstydzona. Później udaliśmy się do Świętej Lipki, w Sanktuarium Maryjnym wysłuchaliśmy koncertu organowego Wracając zajechaliśmy do dawnej siedziby rodu von Lehndorff w Sztynorcie. W piątek o świcie wyjechaliśmy do Warszawy. Udało nam się zwiedzić Muzeum Powstania Warszawskiego i obejrzeć film „Miasto ruin”. Później spacerowaliśmy po starówce, weszliśmy do kościoła św. Krzyża i na taras widokowy kościoła św. Anny Po zakwaterowaniu w hostelu, i pełnym wrażeń dniu mieliśmy trochę czasu wolnego. Spaliśmy niedaleko Złotych Tarasów, więc znaczna część grupy udała się na małe zakupy. Ostatni wspólny dzień w Polsce, rozpoczęliśmy od zwiedzania Muzeum Kolejnictwa. Później udało nam się jeszcze pójść do Łazienek oraz wjechać na trzydzieste piętro Pałacu Kultury i Nauki. Przyjaciół z Niemiec, zegnaliśmy ze smutkiem, można było dostrzec sporo łez. Przez ten czas, naprawdę bardzo się zżyliśmy. Niektórzy z nas już planują odwiedzić kolegów z Rotenburga w następnym roku. „Na pewno jeszcze do was przyjedziemy! W Polsce jest super!” - obiecywała jedna z niemieckich koleżanek. Generalnie idea takich wymian jest świetna. Nasza trwa już od 21 lat. Okazuje się, że gdzieś w Niemczech żyją tak naprawdę bardzo podobni do nas ludzie, z którymi możemy nawiązać ciekawe znajomości i dobrze się bawić. Była to świetna okazja do szlifowania języków obcych - niemieckiego i angielskiego. Poznaliśmy kulturę niemiecką. Myślę, że obie strony zyskały na tym projekcie, który **dofinansowała Polska Niemiecka Współpraca Młodzieży**.